

Rolex Paris Masters. Grigor Dimitrow znowu lepszy od Huberta Hurkacza. Koniec nadziei Polaka na ATP Finals!

maciej · 3 listopada, 2023



Hubert Hurkacz (11. ATP), niestety na ćwierćfinale zakończył występ w grze pojedynczej podczas imprezy ATP 1000 Rolex Paris Masters 2023, rozgrywanej na twardych kortach w paryskiej hali Bercy. W piątkowym ćwierćfinale Hubert Hurkacz zmierzył się z Bułgarem Grigorem Dimitrowem (17. ATP) i - podobnie jak w trzech wcześniejszych konfrontacjach z tym tenisistą - nie znalazł na niego sposobu, po godzinie i 40 minutach rywalizacji przegrywając w trzech setach 1:6, 6:4, 4:6. Co jeszcze ważniejsze, piątkowa porażka Polaka oznacza, że Huberta Hurkacza niemal na 100 procent zabraknie w zamykającym sezon 2023 w męskim tenisie turnieju Nitto ATP Finals 2023 w Turynie (12-19 listopada). Hubi będzie najprawdopodobniej rezerwowym. Polak zdecydował się wycofać z imprezy w Metz rangi ATP 250, poprzedzającej wydarzenie w Turynie.

Soaking in the Masters 1000 SF vibes 📷 [#RolexParisMasters](#) [@GrigorDimitrov](#) [pic.twitter.com/IGUEQCX8b8](#)

— ROLEX PARIS MASTERS (@RolexPMasters) [November 3, 2023](#)

Grigor Dimitrow po raz czwarty w karierze pokonał Huberta Hurkacza.

Grymas bólu na twarzy Hurkacza

We wcześniejszych konfrontacjach z Grigorem Dimitrowem Hubert Hurkacz za każdym razem przegrywał i piątkowego meczu w hali Bercy też nie zaczął dobrze, już w w drugim gemie seta otwarcia nie utrzymując

serwisu. Wprawdzie Polak natychmiast miał szansę na odrobienie strat, ale nie wykorzystał break-pointa, za parę minut przegrywając 0:3. Podopieczny amerykańskiego trenera Craiga Boyntona pierwszego swojego gema w meczu wygrał dopiero poprawiając wynik na 1:3, jak się jednak wkrótce okazało, był to jedyny gem wygrany przez Hubiego w pierwszej partii piątkowego spotkania. Po zaledwie 28 minutach Grigor Dimitrow zwyciężył w secie otwarcia 6:1. Dla polskich kibiców nie tylko niepokojący był sam rezultat pierwszej partii, ale też fakt, że Hubi trzymał się za nogę z grymasem bólu i rzucał rakieta.

Polak nie ustępował rywalowi



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Rywalizacja na korcie zaczęła się tak naprawdę od seta drugiego, w którym najlepszy obecnie polski tenisista nie ustępował już rywalowi. Przez dziewięć gemów drugiej odsłony spotkania żaden z tenisistów nie wypracował nawet jednej okazji na break i wszystko zdawało się nieuchronnie zmierzać do tie-breaka. Hubert Hurkacz wygrywając 5:4 (Polak serwował w tym secie jako pierwszy, zawsze więc obejmował prowadzenie) wykorzystał jednak moment przestoju w grze Bułgara, zdobył niezwykle istotny break, co wystarczyło do zwycięstwa w drugiej odsłonie pojedynku 6:4 i doprowadzenia do rozstrzygającego seta trzeciego. Druga partia meczu w której jedyny break-point oznaczał piłkę setową dla Huberta Hurkacza, trwała 34 minuty.

Kluczowy był serwis

W decydującej odsłonie spotkania ponownie kluczowy dla przebiegu wydarzeń na korcie był serwis. Tym razem słabszy moment przytrafił się w gemie siódmym Hubertowi Hurkaczowi. Grigor Dimitrow od razu to wykorzystał zdobywając break na 4:3 i wypracowanej przewagi już nie roztrwonił. Hubert Hurkacz tuż po stracie podania prowadził co prawda w gemie serwisowym Bułgara 30:0, ale Grigor Dimitrow, cztery następne akcje rozpoczynana własnym serwisem rozstrzygnął na swoją korzyść, utrzymał podanie i prowadząc 5:3 znalazł się o tylko jeden wygrany gem od pokonania Huberta Hurkacza po raz czwarty w karierze.

Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Broniąc się przed porażką Hubi poprawił jeszcze wynik w secie trzecim na 4:5, ale straty serwisu odrobić już nie zdołał, opuszczając kort pokonany przez Grigora Dimitrowa w trzech setach 1:6, 6:4, 4:6. Kiedy Grigor Dimitrow serwował po zamknięciu meczu zwycięstwem, Hubert Hurkacz rozstrzygnął wprawdzie na swoją korzyść pierwszą wymianę, ale od tego momentu akcje wygrywał już tylko Bułgar i kolejna przegrana Huberta Hurkacza z Grigorem Dimitrowem stała się faktem.

Obaj tenisiści zmierzyli się w piątek po raz czwarty i po raz czwarty górą Grigor Dimitrow, który w hali Bercy pokonał Hunerta Hurkacza po godzinie i 40 minutach zmagania.

Bolesna porażka

Piątkowa przegrana z pewnością jest dla najlepszego obecnie polskiego tenisisty bardzo bolesna, oznacza ona bowiem, że Huberta Hurkacza, mimo bardzo dobrej końcówki sezonu, zabraknie zapewne w zamykającym sezon 2023 prestiżowym turnieju Nitto ATP Finals 2023 w Turynie.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Tym razem do wygranej nie wystarczyło Hubiemu 19 asów serwisowych (w całym sezonie Polak ma ich już 1031), choć przeciwnik miał ich o 10. mniej (obaj tenisiści popełnili po dwa podwójne błędy serwisowe). Polak miał też więcej winnerów – 35 wobec 30 Bułgara, ale popełnił więcej od przeciwnika niewymuszonych błędów – 13 przy tylko sześciu niewymuszonych błędach przeciwnika.

Kluczowe dla wyniku meczu okazało się to, że Grigor Dimitrow wykorzystał wszystkie trzy wypracowane break-pointy, w tym najważniejszy w rozstrzygającym secie trzecim. Hubert Hurkacz wypracował w sumie dwa break-pointy wykorzystując jeden w secie drugim.

W całym meczu tenisiści rozegrali 145 akcji. Zwycięzca meczu Grigor Dimitrow wygrał 80 z nich (55 procent); Hubert Hurkacz – 65 (procent).

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/rolex-paris-masters-grigor-dimitrtow-znowu-lepszy-od-huberta-hurkacza-koniec-nadziei-polaka-na-atp-finals/>